

WŁADYSŁAW IZDEBSKI

TENDENCJE
WSPÓŁCZESNEGO
BRYDŻA

Warszawa 2012

Tendencje współczesnego brydża (4)

Inwersja kontry karnej na wywoławczą

Zacniemy od pytania, które zadała na Forum Paulina Klimentowska:

W	N	E	S
1 ♦ ?	ktr.	rktr.	2 ♠

Co teraz znaczy (znaczyć powinno) 2BA/3♣/3♦ i czym się różni od 2BA/3♣/3♦ zalicytowanych po naszym pasie na 2♠, tj. w sekwencji:

W	N	E	S
1 ♦ pas ?	ktr. pas	rktr. ktr.	2 ♠ pas

Jakub Kotorowicz: *Opóźnione jest silniejsze/lepsze. A co znaczy, to zależy od stylu pary (czy się gra autolebensohlem, itd.)*

Z wypowiedzi Jakuba wynika, że pas otwierającego na 2♠ jest forsujący.

Lech Ohrysko: *To zależy, do jakiego poziomu forsuje rekontra. Innymi słowy, czy 2♠ może obieć. Jeśli rekontra forsuje do 2 w kolor otwarcia, to gramy zupełnie normalnie. Licytuje - mam, nie licytuje - nie mam.*

Leszek uważa, że ponieważ 2♠ przekracza poziom naszego bilansu, więc nie jesteśmy sforsowani. Otwierający mając minimum siły, a E minimum rekontry, mogą pozwolić przeciwnikom grać kontrakt zgłoszony ze skokiem.

Przykład

♠ W 4	N W E S	♠ D 8 7
♥ K W 6 5		♥ A 10 3
♦ A D 10 6 2		♦ 9 8
♣ 10 8		♣ A W 5 4 3

W

N

E

S

1 ♦
pas

ktr.
pas

rktr.
?

2 ♠

to najlepiej odpuścić 2♠, być może wygrają, może przegrają...

Można więc uznać za słuszną zasadę:

W sekwencjach typu:

1 ♠ – ktr. – rktr – 3 ♦ (skok)

?

pas otwierającego nie forsuje.

Uzasadnić to możemy następująco:

– S był gotów do skoku, więc czuje się bezpiecznie (*prawo lew łącznych*);

– Przekroczona została nasza strefa bilansu, dwóch w kolor otwarcia – tu 2♠.

Zróbmy kolejny krok w naszych rozważaniach:

W

N

E

S

1 ♥
?

ktr.

rktr.

2 ♠

Jeśli pas W nie forsuje, to czy forsuje 3♣?

Cofnijmy się na chwilę do sytuacji znacznie prostszej:

W	N	E	S
1 ♦ 2 ♣	ktr.	rktr.	1 ♠

Czy licytacja nadal jest sforsowana do dwóch w kolor otwarcia?

Wiemy, że tak nie jest. Mimo że pas jest forsujący, otwierający licytując 2♣ informuje, iż nie jest zainteresowany kontrą karną na 1♠, ponieważ ma słabą układową kartę, np. taką:

W: ♠ 7
♥ W 4
♦ K D 10 8 7
♣ K D W 7 3

Taka wyprzedzająca akcja dobrze opisuje naszą rękę (intencje) i oczywiście nie jest forsująca.

Powróćmy do omawianej przez nas sekwencji:

W	N	E	S
1 ♦ ?	ktr.	rktr.	2 ♠

Jeśli przyjmiemy za słuszne założenie, że pas **W** nie jest forsujący, to z powyższą ręką chcielibyśmy zgłosić swoje trefle, nie forsując dalszej licytacji.

W	N	E	S
1 ♦ ktr.	ktr.	rktr.	2 ♠

Czy kontra strony **WE** na 2♠ jest karna?

Zdecydowanie kontra **W** (także **E**) nie jest karna.

Uzasadnić to możemy następująco:

- **S** był gotów do blokującego skoku, więc czuje się bezpiecznie;
- piki są kolorem w pełni uzgodnionym. **N** powiedział, że ma ich co najmniej trzy, a **S** co najmniej pięć.

Szukając analogii:

W	N	E	S
1 ♦ ktr.	1 ♠	ktr.	2 ♠

Tym razem to **N** wskazał co najmniej 5 pików, a **S** co najmniej trzy. Zapewne nikt z nas nie ma wątpliwości, że kontra **W** ma charakter wywoławczy. Modelowo wskazuje coś takiego:

W: ♠ 7
 ♥ K 7 6
 ♦ K D 10 8 7
 ♣ A D W 3

czyli nadwyżkę w sile i możliwość gry w pozostałe kolory. Takie jest klasyczne znaczenie tzw. *kontry renegatywnej*.

Na podstawie licytacji par włoskich prezentowanych w poprzednich artykułach, możemy domniemywać, że u nich taka kontra jedynie wskazuje nadwyżkę w sile, nie precyzując układu.

Po tej dygresji wracamy do omawianej sekwencji:

W	N	E	S
1 ♦ ?	ktr.	rktr.	2 ♠

Kontra **W** powie o nadwyżce, a tym samym, uwzględniając siłę rekontry, licytacja sforsowana jest do końcówki. Natomiast z ręką:

W: ♠ 7
 ♥ W 4
 ♦ K D 10 8 7
 ♣ K D W 7 3

W zgłosi nieforsujące 3♣.

Głos z Forum

Jerzy Razik: *Zasada, że po interwencji RHO licytacja jest oznaką słabości a pas i odejście po ewentualnej kontrze wskazują lepszą rękę, jest oczywi-*

sta po wejściu na wysokości jednego. Po wejściu skaczącym byłbym za stowaniem przez otwierającego lebensohla.

Można się przyczepić do tego pomysłu, ponieważ lebensohl 2BA może niekiedy doprowadzić do zajęcia BA z niewłaściwej ręki. Ale ponieważ po rekontrze skok 2♠ ma charakter bloku, wystarczy sporo pików i nic poza tym, to nawet przy konfiguracji naszych pików: xx – Kxx, asa zdecydowanie spodziewamy się u kontrującego, czyli przed królem. Lebensohl z pozycji W jest więc rozwiązaniem dopuszczalnym. Chcąc jednak zachować naturalne 2BA, np. na kartę typu:

W: ♠ A D
♥ 10 7 6
♦ K D W 10 2
♣ 10 6 3

z ręką nadwyżkową zawsze będziemy kontrować.

Nie nadużywajmy rekontry.

Wielu brydżystów mając 10+ PC zawsze rekontruje (*rekontra omnibus*). To kiepska szkoła, o czym zaświadczy chociażby następujący przykład:

<p>WE po partii</p> <p>♠ 9 2 ♥ W 10 9 ♦ A D 10 3 2 ♣ A 5 4</p>	<p>♠ K W 6 5 ♥ A 6 3 ♦ 8 ♣ K 9 8 7 3</p>	<div style="border: 2px solid green; padding: 5px; display: inline-block; text-align: center;"> <p>N</p> <p>W E</p> <p>S</p> </div>	<p>♠ A 4 ♥ K D 8 5 2 ♦ K W 6 ♣ D 6 2</p> <p>♠ D 10 8 7 3 ♥ 7 4 ♦ 9 7 5 4 ♣ W 10</p>
--	--	--	---

W	N	E	S
---	---	---	---

1 ♦ pas	ktr. 3 ♠	rktr. ?	2 ♠
------------	-------------	------------	-----

Jak wiemy, po rekontrze skok na 2♠ ma charakter bloku (po szczegóły odsyłam zainteresowanych do książki „Kontra wywoławcza”, M. Lawrence). N zgłosił oczywiste 3♠, co bardzo skomplikowało sytuację strony WE. Czy E ma teraz zgłosić 3BA, uzgodnić kara, zgłosić 4♥, czy też skontrować 3♠?

Proszę zauważyć, że jedyną wychodzącą końcówką jest 4♥.

E mając fit karowy, krótkie piki, uwzględniając założenia rozdania, powinien wiedzieć, że polowanie na przeciwników nie ma najmniejszego sensu. Należy więc natychmiast otworzyć ścieżkę do znalezienia właściwej końcówki własnej, licytując forsując 1♥.

W	N	E	S
1♦	ltr.	1♥	?

Ponieważ 2♠ byłyby teraz licytacją z bilansu, więc S prawdopodobnie spasuje:

W	N	E	S
1♦ 1 BA	ltr. pas	1♥ ?	pas

WE, stosując własne mechanizmy licytacji jednostronnej (np. *gadżet* 2♣), bez trudu dotrą do końcówki kierowej.

Oczywiście jest wiele innych rąk, z którymi nie należy rekontrować, ale ponieważ ten cykl artykułów poświęcony jest współczesnemu pojmowaniu zapowiedzi kontra, pójdźmy dalej.

W	N	E	S
1♠ ?	ltr.	rktr.	2♣

Przypominam, że licytacja WE sforsowana jest do 2♠.

Oto co pisze Roy Hughes w swej książce „The Contested Auction” (książka roku 2012).

Rekontra **E** stwarza poważne zagrożenie dla strony broniącej – w tej pozycji wpadki bywają często bardzo wysokie. Czy to oznacza, że kontra otwierającego powinna teraz wskazywać opozycję atutową i chęć kontrowania? Większość z nas tak właśnie gra, ale można też odwrócić znaczenia. Gdyby kontra **W** była wywoławcza, musiałby on w zamian pasować z ręką, z którą chce skontrolować 2♣. **E** wznawia wówczas kontrę z każdą ręką, z którą utrzymałby kontrę karną partnera. **W** powinien zatem pasować wyłącznie z odpowiednią długością i siłą w kolorze atutowym. Jaki konkretnie układ atutowy upoważnia do karnego pasa – to już jest kwestia do ustalenia w parze. Ja np. przyjmuję, że powinny być cztery atuty, ale bez jakichś szczególnych wymagań co do jakości. Jeśli natomiast rękę nadającą się do łapania przeciwników na 2♣ z kontrą ma **E**, czeka po prostu na kontrę **W**, która w tym przypadku oznacza tylko zgodę na granie 2♣ z kontrą, jeśli żyć sobie tego partner.

Nie potrafię orzec, który z tych wariantów jest lepszy. Oba dają jednakową szansę na złapanie przeciwników. W obu przypadkach **W** może też odlicytować sekwencję: pas i późniejsze zniesienie kontry partnera. W książce *Absolute Doubles – The Scanian Way*, biblii kontr wywoławczych, Mats Nilstrand podaje interesujący argument na rzecz wywoławczego znaczenia kontry otwierającego w tej sekwencji. Jeśli **W** tradycyjnie skontruje karnie, **N** od razu dowiaduje się o intencjach **WE** i łatwiej mu ocenić, czy nie jest przypadkiem konieczna ucieczka. Jeżeli natomiast kontra **W** jest póki co wywoławcza, **N** nie wie, czy **E** zdecyduje ją ukarcić, a zatem każda jego odzywka może narazić jego stronę na dodatkowe niebezpieczeństwo w sytuacji, gdy wcześniejsza odzywka jego partnera nie zostałaby może skontrolowana.

Two-over-one

W	N	E	S
1 ♠ ?	pas	2 ♣	2 ♥

Do tej pory w tym temacie była pełna zgodność, ponieważ 2♣ forsuje i obiecuje co najmniej jeszcze jedną zapowiedź, więc otwierający może wywołać dalszą licytację partnera odzywką „pas”, zaś karcie przeciwników, kontrując bezpośrednio 2♥. Jest to żelazna zasada dwudziestowieczna: **kiedy pas forsuje, kontra jest karna.**

Czy można inaczej?

Jakkolwiek nie ma bezwzględnej konieczności stosowania kontry wywoławczej po odpowiedzi partnera two-over-one, nie ma też bezwzględnej konieczności stosowania w tej pozycji kontry karnej. Istnieją dwie zapowiedzi, które pozostawiają możliwość skontrolowania przeciwników: kontra i pas. Jeśli stawiamy sobie za cel jak najczęstsze złapanie przeciwników, powinniśmy używać do tego obu tych zapowiedzi. Najlepiej się umówić, że jedna z nich znaczy: „chcę kontrować przeciwników, chyba że tobie bardzo to nie odpowiada”, a druga mówi: „nie mam wyraźnych preferencji, ale jeśli chcesz ich skarcić, to nie widzę przeszkód”. Tradycyjnie kontra wyrażała pierwsze z tych znaczeń, a pas drugie, ale można równie dobrze te znaczenia odwrócić:

W	N	E	S
1 ♠ pas	pas	2 ♣	2 ♦

W pasuje z ręką odpowiednią na kontrę karną. E, mając to na względzie, wznawia kontrę z każdą ręką, z którą chciałby utrzymać kontrę karną partnera. S najczęściej pasuje, po czym W, również pasuje, ukarniając kontrę. Z tego wynika z kolei, że w sekwencji:

W	N	E	S
1 ♠ ktr.	pas	2 ♣	2 ♦

W kontruje, by dać partnerowi szansę ukarnienia z zacinką atutową albo po prostu z ręką misfitową z dobrymi wartościami obronnymi. W musi zatem kontrować nawet z przeciętną ręką, jeśli bowiem spasuje, E nie będzie mógł dać typowo kontry karnej – po pasie jego kontra będzie również oznaczać przeciętną rękę. To odwrócenie znaczeń kontry i pasa nazywa się inwersją pasa/kontry.

Czytelnik może jednak zapytać, „Dobrze, można tak grać, ale po co? Po co kontrować, jak chodzi nam o pas i odwrotnie?” W pełni się zgadzam. Ponieważ żaden z tych wariantów nie ma wyraźnej przewagi technicznej nad drugim, najlepiej wybrać ten, który pasuje do waszego stylu licytacji. Jeśli komuś kontra kojarzy się instynktownie z karaniem przeciwników, nie ma powodu,

żeby to zmieniać. Jeżeli natomiast gracie nowocześnie i niemal każda kontra na małej wysokości jest w waszym systemie wywoławcza, to można to utrzymać także i w tej pozycji, nawet gdy pas jest forsujący. Dzięki temu system staje się bardziej spójny i zawiera mniej wyjątków od ogólnych reguł.

Ten nowoczesny styl kontrowania zyskuje coraz większe grono zwolenników. Niewątpliwie chodzi tu przede wszystkim o spójność systemu. Opis filozofii kontrowania można wtedy przedstawić przeciwnikom za pomocą krótkiego komunikatu: **Wszystkie nasze kontry na niskich wysokościach są wywoławcze. Sporadyczne wyjątki od tej zasady będziemy alertować.**

Na zakończenie trzy rozdania (wygrzebał je ze swego archiwum Darek Kardas), ilustrujące mechanizm inwersji pasa z kontrą.

Przykład 1

Obie przed.

♠ 10 9 5
♥ K 10 8 5
♦ W 8
♣ D 9 5 4

♠ K D 7 3
♥ 9 7 4
♦ D 9 6
♣ K W 3

	N	
W		E
	S	

♠ W 4
♥ D W 6 3 2
♦ A K 4
♣ 8 7 6

♠ A 8 6 2
♥ A
♦ 10 7 5 3 2
♣ A 10 2

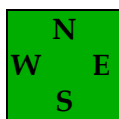
W Duboin	N Ron	E Sementa	S Blakset
—	—	1 ♥	ktr.
rktr.	2 ♣	ktr. ¹	pas
2 ♥	pas...		

¹ – już wiemy, że nie jest to kontra karna, mówi jedynie: Partnerze nie mam wyraźnych preferencji, ale jeśli chcesz ich skarcić, to nie widzę przeszkód.

Przykład 2
WE po partii

♠ K W 9 3
♥ D 8 5
♦ 6
♣ K D 7 4 2

♠ A 10 6 2
♥ A K
♦ 10 7 3 2
♣ A 10 6



♠ 7 5
♥ 10 9 7 6 3 2
♦ 8
♣ 9 8 5 3

♠ D 8 4
♥ W 4
♦ A K D W 9 5 4
♣ W

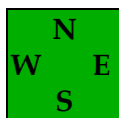
W Sontag	N Duboin	E Berkowitz	S Sementa
—	—	—	1 ♦
ktr.	rktr.	3 ♥ ¹	ktr. ²
pas	4 ♥	pas	5 ♦
pas	6 ♦	pas...	

¹ – wiemy, że po rekontrze skoki mają charakter bloku. ² – tym razem kontra jest zdecydowanie wywoławcza, gdyż 3♥ było niewymuszoną licytacją, bezpieczną w ramach *zasady lew łącznych*. Wiemy także, że kontra na tym poziomie zabezpiecza bilans na końcówkę.

Przykład 3

♠ A K W 10 8
♥ W 2
♦ 10 3
♣ W 10 8 3

♠ D
♥ A K 10 7 5 3
♦ D 9 6
♣ K D 4



♠ 7 6 5
♥ 6 4
♦ W 8 7 4 2
♣ 7 6 5

♠ 9 4 3 2
♥ D 9 8
♦ A K 5
♣ A 9 2

W D`Avossa	N Lauria	E Intonti	S Versace
–	1 ♥	pas	2 ♣ ¹
2 ♠	ktr. ²	pas	3 ♥
pas	3 ♠	pas	4 ♣
pas	4 ♥	pas	5 ♣
pas	5 ♦	pas	6 ♥
pas...			

¹ – forsuje do dogranej. ² – kontra jest wywoławcza, ale być może niesie dodatkowe informacje, np. o sile, ale tego nie wiemy, gdyż pary zawodowe nie chwalą się swoimi szczegółowymi ustaleniami.

Dalej licytacja w ramach licytacji szlemikowej.

Jeśli cykl „Tendencje współczesnego brydża” nadal będzie wzbudzał duże zainteresowanie Czytelników *Forum*, to będziemy go kontynuować, wtedy współczesnej licytacji szlemikowej poświęcimy sporo miejsca w kolejnych artykułach.